Ner 131. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 12 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Antoniego z Padwy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Cholimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27"6.'" 825	† ° 5, 2	2,'" 57	Pn Wschodni słaby	Pogoda	
10	2	5, 778	† 14. 6	2, 62	Wschodni słaby	,,	
	10	4, 858	† 11, 5	3, 57	Zaden	Pochmurno	
	6	4, 737	† 11, 7	4, 10	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
11	2	4, 519	† 18, 3	4, 60	mocny	,,	Grzmot — Deszcz
	10	4, 718	† 12, 4	5, 08	słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

Na żądanie sukcessorów ś. p. Tomasza Kapalskiego, oraz na skutek polecenia Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu d. 1 czerwca 1837 roku do N. 2,385, zawiadamia się publiczność, iż pozostałe po wspomnionym ś. p. Tomaszu Kapalskim właścicielu handlu win w Krakowie, zapasy win tak węgierskich, jako i innych zagranicznych w różnych gatunkach, tak w beczkach jako i w butelkach, sprzedane zostaną w drodze licytacyi publicznej, która rozpocznie się tu w Krakowie w kamienicy przy ulicy Grodzkiéj pod L. 230 położonéj, w dniu 20 czerwca 1837 r. o godzinie dziewiątéj rannéj, i następnie w dniach i godzinach zwyczajnych kontynuowaną będzie.

Kraków dnia 6 czerwca 1837 r.

(2r.) A. *Małakiewicz* Not. Pub.

Cześć Polityczna.

— *Wiedeń* 28 *Maja.* —

Na wiadomość, że sułtan Mahmud ma zamiar przedsięwziąć podróż do Dunaju, dla oglądania niektórych twierdz tureckich, J. C. K. Mość N. Pan postanowił, powitać tego monarchę za zbliżeniem się jego do granicy austryackiéj. W Banacie Temeszwarskim dowodzący c. k. feldmarszałek-lejtnant hr. Auersperg otrzymał przeto zlecenie wyjechać przeciw J. Wys. do Ruszczuku, gdzie dnia 15. maja na publicznem posłuchaniu i z przyzwoitą okazałością miał zaszczyt wręczyć mu list z życzeniami N. Pana. Dowód ten sąsiednio-przyjaźnego sposobu myślenia był przez sułtana z żywém uczuciem przyjęty, na co odpisał w wyrażeniach najmocniéj zobowiązujących. Osobliwe przyjęcie, jakie pomieniony jenerał tak u Jego Wysokości, jak i

w czasie drogi wszędzie doznawał, zupełnie odpowiadało przedmiotowi jego wysokiego posłannictwa, i daje nowy dowód stosunków przyjaźnych, istniejących między oboma monarchami.

Podług doniesień odebranych z Ruszczuka, sułtan dnia 13. maja wieczór, na pokładzie austryackiego statku parowego *Pannonia* przybył tamże z Sylistryi, i wysiadł w pałacu tamtejszego gubernatora Said Paszy. — Pasza Widdinu, Hussein Pasza, wprzód już dla przyjęcia swojego monarchy, przybył do Ruszczuka.

Po posłuchaniu, jakie Jego Wys. dał dnia 15. maja c. k. feldmarszałkowi lejtnantowi hr. Auersperg, jak już wyżéj nadmieniliśmy, został tenże zaproszony od sułtana, aby się znajdował na obrotach wojskowych, jakie na polach w stronie wschodniéj Ruszczuku, trzy kompanije artyleryi z 10. sześcio funtowemi działami wykonywały, przyczém wystąpiło dwa bataliony milicyi piechoty i szwadron jazdy. Sułtan w eleganckim faetonie, którego 4. końmi J. Wysokość sam kierował, otoczony licznym orszakiem na koniach, wyjechał na plac broni, i z kiosku umyślnie na to zbudowanego przypatrywał się ćwiczeniom wojska w ogniu bojowym i strzélaniu do tarczy; dla innych zaś dygnitarzy dworu i obcych gości osobne urządzono namioty.

Odjazd sułtana z Ruszczuku był na 17. naznaczony. J. Wysokość postanowił udać się przez Tirnowo do Adryjanopola, i zapewne aż tam, a może i do Konstantynopola, każe sobie towarzyszyć paszom Ruszczuku i Widdinu.

Wyjmujemy z listu pisanego do Lwowa z Sylistryi pod dniém 12stym maja: Znane z przeszłorocznego pobytu we Lwowie towarzystwo sztucznych jeźdźców pani *de Bach*, dało w Sylistryi w obec sułtana widowisko, które monarchę tureckiego tak dalece zajęło, iż zaraz po jego ukończeniu kazał przywołać przed siebie pana *Soullier* i udarował go tabakierką złotą, brylantami suto wysadzaną, do 40,000 piastrów wartującą. Prócz tego dostał p. *Soullier* (zapewne do rozdania na całe towarzystwo) summę pieniężną w gotowiźnie, tak iż wartość całego daru monarszego do 100,000 piastrów (przeszło 10,000 zr. m. k.) wynosi. Dnia następnego odebrało jeszcze to towarzystwo firman, którym nie tylko że uzyskuje pozwolenie dawania widowisk we wszystkich miastach państwa tureckiego, ale nadto ma sobie przydaną dla bezpieczeństwa eskortę, i utrzymywane będzie tak co do ludzi jako i koni hojnością monarchy.

— *Z Paryża* 30 *Maja.* —

Uroczystości zaślubin xięcia Orleans następcy tronu francuzkiego z xiężniczką Heleną Meklenburską już się rozpoczęły.

Z powodu ostatniego buletynu, (dnia 28 maja, patrz w czwartkowéj gazecie) dziennik rozpraw tak mówi: »Nadzieje nasze, niestety, poszły z dymem. Liczyliśmy z pewnością na to, że korpus Irribarena i ruchome gwardye narodowe królestwa Arragonii, przeszkodzą kolumnie karlistowskiéj dostania się do Hueska. Lecz zdaje się przeciwnie, że dywizya Irribarena i jazda pod dowództwem jenerała Don Diego do Leon, (*) odniosły klęskę, w skutku któréj Don Carlos opanował Hueskę a wojska królowéj cofnęły się do Almadewar na gościńcu do Saragossy, celem oczekiwania posiłków. Obawa jaką nam sprawiła powyższa depcsza telegraficzna, powiększa się widocznym niedostatkiem szczegółowych opisów; lakoniczność jéj każe się lękać, że klęska daleko była większą, niż ta do któréj się przyznano, i że bardzo smutne zaiste łączą się z nią okoliczności, mianowicie zważywszy, że z obu dowodzących naczelnie jenerałów, jeden zginął, a

(*) *Jest to ten sam brygadyer de Leon, który poległ wdniu bitwy pod murami Huesca, mylnie początkowy nazwany: »Henin.«*

drugi ranionym został. (Już i Irribaren umarł z ran odniesionych, jak późniejsze depesze telegraficzne donoszą).—Opanowanie Hueski, najważniejszego miasta wyższéj Arragonii, czyni D. Carlosa panem większéj części rzeczonéj prowincyi. Utrzymują, że w małem mieście Ayerba, leżącem na pół drogi z Saragossy do Jaka, i w wielu innych miastach pomiędzy Jaka i Hueska, mieszkańcy usunęli władze królowéj, a ogłosili D. Carlosa.« —

Dziennik *Phare de Bajonne* z dnia 27 maja donosi, że najdzielniejsze przedsięwzięte są środki na zniweczenie wyprawy karlistowskiéj: »Jednem słowem, (powiada), władze wojskowe, wyborne poczyniły rozporządzenia, aby niedopuścić karlistom do połączenia rozmaitych swoich korpusów. Wszystkie wiadomości od granicy wychwalają jednomyślnie dyspozycye jenerała Irribarena. (Skutek tych dyspozycyi, mówi Gazeta Pruska Stanu, wykazuje się zupełnie z depeszy telegraficznéj z Bordeaux wzwyż przytoczonéj).

— *Dnia* 31 *Maja*. —

Dzisiejszy Monitor zawiera następującą depeszę telegraficzną: »*Bordeaux* 29 *maja*. Przez uderzenie na kolumnę karlistowską w Hueska, chciał Irribaren wywabić ją na równiny, aby mógł korzystnie użyć swojej konnicy. Lubo nieda się oznaczyć z pewnością, jaką drogę dalszą przedsięweźmie infant, wszystko jednakże zapowiada, że najprzód obróci się ku Barbastro, i z tamtąd ściągnie do siebie wszystkie korpusy karlistowskie, aby potém w kierunku Calcaniz przejść przez Ebro, i tam połączyć się z Kabrerą. Dopiero po złączeniu wszystkich sił swoich, mógłby on powziąść wielki zamiar udania się do Madrytu: a w teuczas pozostawiłby Walencyą na lewo.» —

Jenerał dowodzący 20 dywizyą wojskową francuzką, na granicy hiszpańskiej, do ministra wojny, napisał co następuje:

Bajonna 30 *maja o w pół do* 1. *zpołudnia.* Wyprawa karlistowska, która 24 maja nadciągnęła do Hueska, tegóż samego dnia przez Irribarena attakowaną została. Walka była bardzo zaciętą. Irribaren został ciężko raniony; jenerał dowodzący jazdą zabity, i 400 krystynów stało się niezdolnemi do boju. Karliści z daleko większą jeszcze stratą (?) osadzili znowu Hueskę. Krystyni uszykowali się, pod Almudewar. Jenerał Burens, który dnia 25 z 6 batalionami piechoty i 500 konnicy, wymaszerował z Saragossy, objął dowództwo po Irribarenie. Gubernator w Sos donosi, że wyprawa karlistowska tegóż samego dnia chciała sobie dalej torować drogę, ale do Hueska napowrót zapędzoną została (?) i tam jest blokowaną. W Nawarze, opanowali karliści Lerinę, i attakują Lodozę.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 12 *Czerwca.*

Chrzanowska Anna, Kubiczek Jakób, Wolicki Jan, Bukowska Filipini, Fortini major od inżeryi, Pęczkowski Paweł, Wałecki Walenty, Zagorski Antoni, Dobrzański Józef, z Polski; — Kamiński Józef, Schön Jakób, Niedzielski Erazm, Welowka Ferdynand, Potocki Alexander hr., z Galicyi; — Schramm Jakób, Bentheim Jason, Belling Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lekczyńska Justyna, do Polski; — Jaskowicz Franciszek, Wasilewske Marya, Jaworski Walenty do Galicyi.

Doniesienia.

Wydział Gospodarczy Towarzystwa Dobroczynności w Wolnym Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 16 czerwca 1837 roku o godzinie 10 rannéj, odbywać się będzie w kancellaryi prowizora Towarzystwa Dobroczynności w gmachu Zamkowym, licytacya na wydzierżawienie łazienek letnich wraz z rekwizytami przynależnemi na Wiśle pod Zamkiem na Rybakach stojących, a to stosownie do uchwały rady ogólnéj tegoż Towarzystwa na dniu 4 b. m. i r. zapadłéj. Cena szacunkowa dzierżawy letniéj ustanawia się w summie złp 500, chęć zatem licytowania mający, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu oznaczonem, opatrzeni w *vadia* złp. 50, o warunkach dalszych w kancellaryi prowizora tegoż Towarzystwa poinformować się można.

Kraków dnia 9 czerwca 1837 r.

Prezydujący Wydziału Gospodar.,
Ignacy *Mączeński.*

Radca Wydziału Gospodarczego,
Karol *Koisiewicz*

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. miasta głównego Lwowa podaje do powszechnéj wiadomości, że do jarmarku na wełnę, który w skutek okólnika wydanego od Wysokiego c. k. galicyjskiego Rządu krajowego na dniu 29 czerwca roku zeszłego l. 35663, odbywać się ma w tem głównem mieście od 1 aż do 8 lipca włącznie, tak w roku bieżącym jak i w każdym następnym o tymże samym czasie poczynione zostały rozporządzenia zmierzające od zaspokojenia potrzeb pierwszego targu.

Zakres tych rozporządzeń, rozszerzony będzie w następstwie czasu, w miarę jak doświadczenie wskaże tego potrzebę, tak aby słusznym żądaniom zupełnie zadosyć uczynić. Na targowisko wełny wyznaczoną została część tego placu obok ogrodu po-jezuickiego, który dotąd służył za skład drzewa skarbowego. Na tem to miejscu wystawione zostaną dwie wielkie szopy w którym wełna nie tylko w czasie targu, ale też na trzy dni w przódy, i na trzy dni potem złożoną być może pod publiczną strażą i bezpłatnie. — Ważenie wełny uskutecznione będzie, li tylko na żądanie stron właściwch i bez pobierania zato opłaty; gdyż Magistrat uchwalił dla przybywających na targ, bezpłatne używanie wszelkich przysposobień i przy tem najstaranniejsze przestrzeganie wolności handlu.

W tym duchu odbywać będzie swe czynności komissyja targowa, wyznaczona od utrzymania porządku targowego; ona to udzielać będzie przybywającym na targ potrzebnych objaśnień, zawiadywać policyją bezpieczeństwa, i utrzymywać protokół targowy, w który wciągnięte zostaną: pochodzenie, gatunek i waga każdej oddzielnej partyj wełny, nazwisko właściciela lub składającego wełnę i podług podania onegoż cena szacunkowa, za cetnar wełny. Protokół ten będzie przez cały czas targu otwarty, aby go każdy mógł przeglądać.

Z resztą uprasza się z jeżdżających na targ, tak sprzedających jak kupujących, aby za przybyciem do Lwowa, udali się do wspomnionej Komissyi targowej zasiadającej w głównym budynku ogrodu po-jezuickiego, która będzie ciągle w pogotowiu do udzielania na żądanie stosownych objaśnień i oznajmień.

Lwów, dnia 8 Maja 1837.

H o m e,

(3r.) c. k. Radzca i Burmistrz.

Kundmachung.

Von Magistrate der königl. Hauptstadt Lemberg wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zu dem Haupt-Wollmarkte, welcher in dieser Hauptstadt zu Folge des von dem hohen k. k. galizischen Landes-Gubernium unterm 29 Juni v. J. Zahl 35.663 erlassenen Kreisschreiben vom 1 bis einschließig 8 Juli l. J. und sodann jährlich um dieselbe Zeit abgehalten werden soll, Vorkehrungen getroffen sind, die den Bedürfnissen des ersten Marktes entsprechen dürften, und in der Folge an der Hand der Erfahrung jene Erweiterung erhalten werden, welche billigen Anforderungen vollkommen genügen kann.

Zur Abhaltung des Wollmarktes ist ein Theil jenes, neben dem Exjesuitengarten gelegenen Platzes bestimmt, welcher bisher als Aerarial-Holz-Legstätte benützt wurde. Darauf werden zwei große Schopfen errichtet, in welchen die Wolle nicht nur während des Marktes, sondern auch drei Tage vor, und drei Tage nach demselben unter öffentlicher Bewachung kostenfrei erliegen darf. Die Abwage der Wolle wird nur auf Verlangen der Partheien vorgenommen, und dafür kein Waaggeld gefordert werden; da der Magistrat den Beschluß gefaßt hat, den Marktgästen die Benützung aller Marktanstalten unentgeldlich zu gewähren, und dabei die Freiheit des Verkehrs sorgfältig zu achten. —

In diesem Geiste wird die zur Aufrechthaltung der Marktordnung aufgestellte Markt-Commission ihre Thätigkeit lediglich auf Ertheilung der, den Marktgästen erforderlichen Auskünfte, dann auf die Handhabung der Sicherheitspolizei und auf die Führung eines Marktprotokolls beschränken, in welches der Ursprung, die Gattung, ob es nämlich feine oder Mittelwolle, dann Schaaf- oder Lemmerwolle ist, das Gewicht jeder einzelnen Wollparthie, der Name des Eigenthümers oder Niederlegers und nach der Angabe desselben, der Schätzungspreis pr. Zentner Wolle eingetragen wird. Dieses Marktprotokoll wird während der ganzen Marktzeit zur öffentlichen Einsicht vorliegen.

Uebrigens werden die Marktgäste, Käufer und Verkäufer eingeladen, sich bei ihrem Eintreffen in Lemberg an die gedachte Markt-Commission zu wenden, welche im Hauptgebäude des Exjesuiten-Gartens zu finden, und stets bereit sein wird, jedem die verlangten Auskünfte und Andeutungen befriedigend zu ertheilen.

Lemberg, am 8. Mai 1837.

H o m e,

(3r.) k. k. Rath und Bürgermeister.